

PAWEŁ FISCHER-KOTOWSKI

Badania czytelnictwa w społeczności esperanckiej

Abstract (Research on the reading habits of the Esperanto community). Sociological research on the Esperanto community has until now only to a limited degree concentrated on reading habits. In this article the author uses his own research on reading conducted during the 100th World Esperanto Congress (in 2015) as the basis for a comparison between the reading habits of those who use Esperanto with the results of research on reading habits carried out by the National Library of Poland (*Biblioteka Narodowa*) in Warsaw. Despite the difficult development conditions of Esperanto culture, with no school system or organized and well-financed cultural institutions, the Esperanto community has, on average, higher educational levels and reads more books than does the general public in Poland.

Abstrakt. Badania socjologiczne prowadzone dotychczas w społeczności esperanckiej jedynie w niewielkim stopniu koncentrowały się na czytelnictwie książek. Autor artykułu na podstawie własnych badań czytelniczych przeprowadzonych podczas 100. Światowego Kongresu Esperanto (2015) dokonuje porównania poziomu czytelnictwa wśród osób używających języka esperanto z wynikami badań czytelnictwa Biblioteki Narodowej w Warszawie. Mimo trudniejszych warunków rozwoju kultury esperanckiej – brak systemu szkolnictwa, brak zorganizowanych, dobrze finansowanych instytucji kultury – społeczność esperancka jest lepiej wykształcona i czyta więcej książek niż ogół Polaków.

Wprowadzenie

W społeczności esperanckiej przeprowadzono przynajmniej kilkanaście poważnych badań socjologicznych, ale żadne z nich nie były badaniami czytelnictwa. Tylko niektóre z nich w ogóle poruszały temat książki i to jedynie w niewielkim stopniu. Nikola Rašić opracował w 1994 roku omówienie wyników najważniejszych badań socjologicznych na temat użytkowników języka esperanto, które zostały przeprowadzone do tego czasu¹.

¹ N. Rašić, *La rondo familia. Sociologiaj esploroj en Esperantio*, Pisa 1994.

Wynika z nich przede wszystkim, że w społeczności tej nadreprezentowane są – w stosunku do ogółu społeczeństwa – osoby z wyższym wykształceniem, znające więcej języków obcych i częściej reprezentujące lewicowo-liberalne poglądy społeczno-polityczne. Niewiele mówią one o czytelnictwie książek esperanckich, podczas gdy czytelnictwo w tej społeczności jest tym istotniejsze, że esperanto jest używane częściej w piśmie niż w mowie, a sama literatura odgrywa ważniejszą niż w przypadku języków etnicznych rolę kulturotwórczą.

W badaniach korespondencyjnych z 1991 wśród członków Światowego Związku Esperanto otrzymano wypełnione ankiety 876 osób z 71 krajów (jest to największa grupa w dotychczasowych badaniach socjologicznych w społeczności esperanckiej). Wtedy około 20% zostało uznanych za stałych klientów *Libroservo de UEA* (księgarnia Światowego Związku Esperanto), tzn. dokonujących zakupów książkowych 1 do 3 razy w roku².

W innych badaniach, przeprowadzonych w 1985 roku podczas kilku kongresów i spotkań esperanckich, „sztukę i literaturę” jako swoje hobby wskazało najwięcej, bo 49 ze 170 ankietowanych (28,82%), w tym 14 osób jako pierwsze i najważniejsze (8,23%)³. Nieczytający książek w języku esperanto stanowili w tym badaniu 8,97%, a lekturę sześciu książek lub więcej w ciągu roku zadeklarowało 19,23%⁴. Autorzy badania zwracają uwagę, że ze względu na małą liczbę dostępnych tytułów esperantyści czytają chętnie nawet książki o niskich walorach literackich. Niektórzy są gotowi czytać w esperanto książki, po które w ogóle nie sięgnęliby w języku ojczystym. W innym pytaniu 14,10% ankietowanych przyznało, że nie zna literatury esperanckiej, a 10,26%, że nie jest istotna jakość artystyczna tych książek, bo samo ich istnienie dobrze służy rozwojowi ruchu esperanckiego. Dla 15,38% literatura esperancka jest wyraźnie niższej jakości niż literatura języków etnicznych, a 17,95% jest odmiennego zdania, ponieważ literatura esperancka jest „bardziej międzynarodowa”. Aż jedna czwarta uważa, że ważniejsze jest używanie esperanta w nauce i technice niż w literaturze (24,36%), a 4,49% że literatura oryginalna w języku esperanto jest „absolutnie zbędna”, ponieważ „esperanto jako język pomocniczy mógłby służyć wyłącznie do tłumaczeń”. Dominuje przekonanie, że literatura esperancka jest ważna, bo to część kultury esperanckiej i wzmacnia ona ruch esperancki (64,74%). Autorzy badania zwracają uwagę, że literatura w społeczności esperanckiej pełni tę samą rolę co w przypadku „młodych” języków i narodów⁵. Należy zaznaczyć, że badania te zostały prowadzone ponad trzydzieści lat temu i nie należy z tych danych wyciągać wniosków do opisanego dzisiejszej sytuacji.

Ostatnie duże badania przeprowadził w 2009 roku zespół socjologów-esperantystów pod kierownictwem prof. Zbigniewa Galora (Polska) i dr. Jukki Pietiläinena (Finlandia). Dotyczyły one przede wszystkim Światowego Związku Esperanto, a wyniki zostały

² Tamże, s. 88.

³ Tamże, s. 119–120.

⁴ Tamże, s. 159–160.

⁵ Tamże, s. 170–172.

opublikowane w formie książki⁶. Ankieta została zrealizowana w formie papierowej (36 odpowiedzi) i internetowej (386 odpowiedzi), dlatego grupa ta różni się od grupy badanej przeze mnie w 2015 roku, ograniczonej do osób uczestniczących w kongresie. Przy omówieniu wyników moich autorskich badań, przywołuję także wyniki z 2009 roku.

Autorskie badania czytelnictwa

Podczas 100. Światowego Kongresu Esperanto w Lille (Francja) przeprowadziłem próbę badań czytelnictwa w społeczności esperanckiej. Na wstępie należy zaznaczyć, że względu na ograniczone możliwości (organizacyjne i finansowe), specyfikę społeczności esperanckiej (diasporyczny charakter, nierwyrazna granica przynależności) oraz specyfikę grupy (ograniczenie do osób uczestniczących w kongresie), wyniki tego badania nie są reprezentatywne dla całej społeczności esperanckiej.

Polskie badania czytelnictwa, przeprowadzane od 1992 roku co dwa lata na zalecenie Biblioteki Narodowej, realizowane są przez wyspecjalizowaną agencję badawczą na losowej reprezentatywnej próbie ponad 3000 osób, dobieranej metodą *random route*, przy maksymalnym błędzie statystycznym poniżej 2%. Od 2010 roku badania przeprowadzane są metodą wspomaganego komputerowo wywiadu kwestionariuszowego (CAPI). Wynikom sondażu towarzyszy zawsze opracowanie z komentarzem pracowników Instytutu Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej⁷.

Z powodu braku możliwości doboru losowej, reprezentatywnej próby, a także nie dysponując możliwością przeprowadzenia badań metodą wywiadu kwestionariuszowego, zdecydowałem o przeprowadzeniu ankiety – zdając sobie sprawę z wad tego narzędzia badawczego przy przeprowadzaniu badań czytelnictwa. Ankiety mógłbym opublikować w Internecie, ale zdecydowałem, że przeprowadzę ją podczas kongresu esperanckiego –ograniczając w ten sposób badaną grupę, ale jednocześnie czyniąc ją bardziej koherentną.

Problem badawczy stanowiło porównie czytelnictwa w społeczności esperanckiej z czytelnictwem w Polsce. Celem badania było sprawdzenie poziomu czytelnictwa i uczestnictwa w kulturze książki w społeczności esperanckiej oraz odniesienie ich do wyników polskich badań prowadzonych na zlecenie Biblioteki Narodowej. Ponadto, sprawdzenie czy w obu grupach – esperanckiej i polskiej – te same zmienne mają wpływ na wybory czytelnicze i aktywność czytelniczą.

Swoje badanie przeprowadziłem podczas jubileuszowego, 100. Światowego Kongresu Esperanto (*Universala Kongreso de Esperanto*, UK), największego i najważniejszego, corocznego spotkania esperanckiego. Kongres odbył się na przełomie lipca i sierpnia 2015 w Lille (Francja), uczestniczyło w nim 2698 osób. Dzięki uprzejmości

⁶ Z. Galor, J. Pietiläinen, *UEA en konscio de esperantistoj*, Dobřichovice 2015.

⁷ D. Michalak, I. Koryś, J. Kopeć, *Stan czytelnictwa w Polsce w 2015 roku. Wstępne wyniki*, Warszawa 2016.

Światowego Związku Esperanto, każda osoba uczestnicząca w kongresie na samym początku otrzymała, wraz z materiałami kongresowymi, ankietę moich badań czytelnicznych.

W związku z formą badania zdecydowałem o zatytułowaniu ankiety „Uczestnictwo w kulturze esperanckiej” (esp. *Partopreno en la Esperanto-kulturo*). Odbiega to od pierwotnego zamiaru zbadania wyłącznie czytelnictwa i powoduje wydłużenie ankiety, ale jest to świadomy zabieg. Po pierwsze, czytelnictwa nie można badać w całkowitym oderwaniu od ogólnego uczestnictwa w kulturze – podobnie jest w przypadku badań prowadzonych na zlecenie Biblioteki Narodowej. Po drugie, wymusza to forma badania – ankietę do samodzielnego wypełnienia, a nie kwestionariusz uzupełniany przy pomocy ankietera. Założyłem, że tytuł ankiety odwołujący się wyłącznie do książki i czytania mógłby zniechęcić do jej wypełnienia osoby, które książką (lub książką esperancką) nie są w ogóle zainteresowane⁸. Ta decyzja zmusiła mnie do zadania bardzo ogólnego pierwszego pytania i stopniowego wprowadzenia do tematu lektury książek – poprzez pytania o prasę i radiofonie.

Narzędziem badawczym była ankietę, składająca się z 16 pytań zamkniętych (jedno- i wielokrotnego wyboru) i otwartych oraz metryczki (kolejne 15 pytań). Wypełnioną ankietę można było oddać anonimowo do jednej z dwóch skrzynek umieszczonych (a) przy stoisku informacyjnym, w holu głównym, obok wejścia i (b) w księgarni kongresowej. Umożliwiono także późniejsze przesłanie ankiety pocztą (w ciągu miesiąca po zakończeniu kongresu). Łącznie zostały zwrócone 354 wypełnione ankietę, w tym 273 w skrzynce przy informacji, 71 w skrzynce w księgarni kongresowej oraz 10 pocztą. Przeprowadzona analiza ankiet nie wykazała znaczących różnic w wynikach w zależności od sposobu jej zwrotu.

Chociaż nie można tego w żaden sposób udowodnić, należy przypuszczać, że badana grupa charakteryzuje się większą aktywnością w ruchu esperanckim i lepszym statusem materialnym w porównaniu z całą społecznością esperancką. Uczestnictwo w kongresie wymaga poświęcenia czasu oraz znacznych środków finansowych, co wyklucza z udziału w badaniu osoby o niższym statusie materialnym. Ponadto, osoby uczestniczące w kongresie mają więcej kontaktów z innymi esperantystami, lepszy dostęp do kultury esperanckiej (stacjonarna księgarnia, przedstawienia teatralne i koncerty podczas kongresu) oraz więcej szans na używanie języka w mowie. Często są dużo bardziej zaangażowane w ruch esperancki, można powiedzieć, że stanowią aktywniejszą część społeczności esperanckiej. Pozostaje to nie bez wpływu na sposób, w jaki konsumują kulturę esperancką – są dużo uważniejsi i lepiej przygotowani, a także mają więcej możliwości korzystania z tej kultury.

⁸ M. Stefanowska, *Odbiorcy kultury. Deklaracje i rzeczywistość. Studium metodologiczne o weryfikacji danych*, Warszawa 1988.

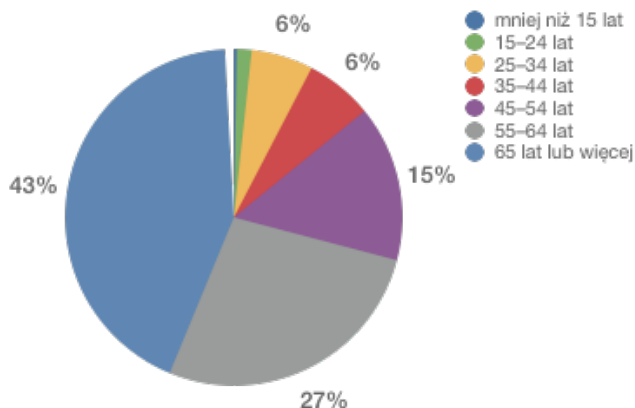
Omówienie wyników autorskich badań czytelnictwa

1. Charakterystyka badanej grupy

Przywołana już wcześniej niereprezentatywność badanej grupy wymaga dodatkowego komentarza. Jej charakterystyce zdecydowałem poświęcić więcej miejsca, ponieważ analiza tych danych częściowo uzasadnia wyniki badań – na pierwszy rzut oka nieracjonalne i mogące wzbudzać wątpliwości dotyczące wyboru metodologii badania, ale logiczne i zrozumiałe, kiedy weźmie się pod uwagę charakterystykę grupy.

Spośród osób uczestniczących w badaniu 198 osób (56%) identyfikuje się jako mężczyźni, 146 osób (41%) jako kobiety. Wśród ankietowanych dominują osoby starsze. Prawie połowa to osoby mające 65 lat lub więcej (43%, 152 osoby). Wypełnioną ankietę oddało tylko 6 osób poniżej 24. roku życia (mniej niż 2%) i 44 osoby w wieku od 25 do 44 lat (12%). 149 osób wskazało swój wiek w grupach wiekowych od 45 do 64 lat (42%).

Ponad dwie trzecie ankietowanych deklaruje wykształcenie wyższe (243 osoby, 69%). Tylko 11 osób wskazało wykształcenie podstawowe albo brak wykształcenia (3%). Już ze względu na dysproporcję pomiędzy tymi kohortami nieuzasadnione jest bezpośrednie porównywanie poziomu czytelnictwa z reprezentatywną grupą osób zamieszkujących w Polsce. Nie ulega najmniejszej wątpliwości – co potwierdzają zarówno badania zlecane przez Bibliotekę Narodową, jak i autorskie badania czytelnictwa – że osoby z wyższym wykształceniem są aktywniejszymi czytelnikami. Nie powinien także dziwić bardzo wysoki odsetek osób z wyższym wykształceniem, które wzięły udział w badaniu, ponieważ osoby takie dominują także wśród osób uczestniczących w UK. Jest ponadto oczywiste, że wszystkie te osoby znają przynajmniej jeden język obcy – esperanto.



Wykres 1. Struktura wieku osób, które wypełniły ankietę.



Wykres 2. Struktura wykształcenia osób, które wypełniły ankietę.

W miastach o wielkości powyżej 100 tys. mieszkają 174 osoby (49%). Miejsce zamieszkania nie okazało się istotną zmienną wpływającą na poziom uczestnictwa w kulturze esperanckiej. Wszystkie osoby uczestniczące w kongresie musiały odbyć podróż, najczęściej zagraniczną, co świadczy o ich mobilności – zamieszkanie na wsi oraz odległość od większego miasta nie stanowią dla nich bariery uczestnictwa w kulturze lub przynajmniej radzą sobie z pokonaniem tej ewentualnej bariery.

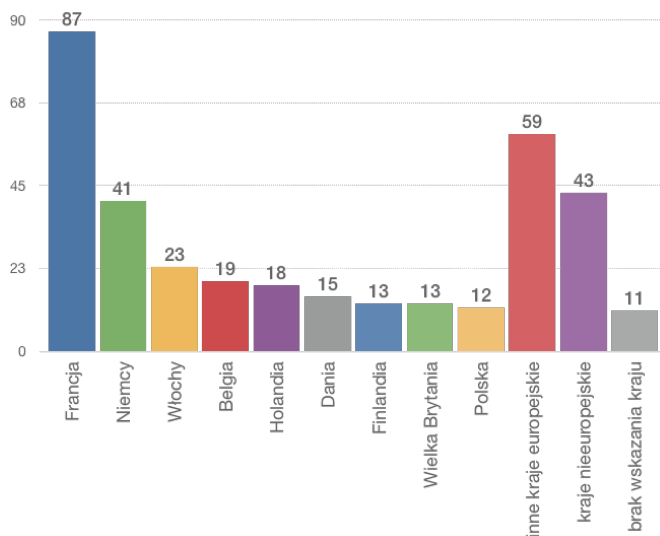
Ponad połowa, 181 osób, to emeryci i renciści (51%). Pod względem sytuacji zawodowej drugą największą grupę stanowią pracownicy administracji i usług, 64 osoby (18%), trzecią grupą pod względem wielkości są kierownicy i specjaliści, 47 osób (13%), a czwartą – prywatni przedsiębiorcy, 27 osób (8%). Pozostałe grupy – uczniowie i studenci (8 osób), robotnicy (7 osób), osoby bezrobotne (6 osób), gospodynie domowe (3 osoby), rolnicy (1 osoba) – są zbyt nieliczne, aby odgrywały znaczenie statystyczne.

Tylko 33 osoby uczestniczące w badaniu oceniają swoją sytuację finansową ogólnie jako złą (9%). Jako średnią – 155 osób (44%), a dobrą – 137 osób (39%). Dla 20 osób ich sytuacja finansowa jest bardzo dobra (6%). To obiecujący punkt wyjścia dla konsumpcji kultury: wydatki na kulturę nie należą do podstawowych potrzeb człowieka i w przypadku złej sytuacji finansowej są ograniczane jako pierwsze. Osoby zamożniejsze zatem w większym stopniu uczestniczyć w kulturze, w tym kulturze książki.

Ankietowani deklarowali swoją przynależność do 35 państw. Najwięcej, 87 osób – Francji, czyli kraju goszczącego kongres (25%). Kolejno najmocniej reprezentowane były Niemcy – 41 osób (12%) i Belgii – 19 osób (5%), czyli najbliższe kraje sąsiadujące. Polska, wskazana przez 12 osób (3%), znalazła się, obok Stanów Zjednoczonych, za Włochami (23 osoby), Holandią (18 osób), Danią (15 osób), Finlandią i Wielką Brytanią (po 13 osób).

Tylko 43 osoby wskazały kraje spoza Europy (12%): Stany Zjednoczone (12 osób), Brazylię (9 osób), Japonię i Kanadę (po 5 osób), Izrael (4 osoby), Australię (3 osoby), Chiny (2 osoby), Chile, Kubę i Nikaragwę (po 1 osobie). Może powodować to pytania

o słuszność doboru metodologii i pytań, ponieważ z krajów nieeuropejskich pochodziła ponad jedna czwarta osób zapisanych na kongres⁹. Czy oznacza to, że ankieta była europocentryczna? Nie znam odpowiedzi na to pytanie, ale warto zauważyć, że na UK reprezentowanych krajów nieeuropejskich jest więcej niż europejskich, a przy mniejszej liczbie osób uczestniczących z tych pierwszych, z wielu państw przyjechało po kilka lub kilkanaście osób – dla nich najczęściej wypełnienie metryczki zgodnie z prawdą mogłoby oznaczać utratę anonimowości. Nie jest wykluczone, że kilka osób z tego powodu zrezygnowało z wypełnienia ankiety, podało w metryczce nieprawdziwe dane albo nie wskazało żadnego kraju (11 osób).



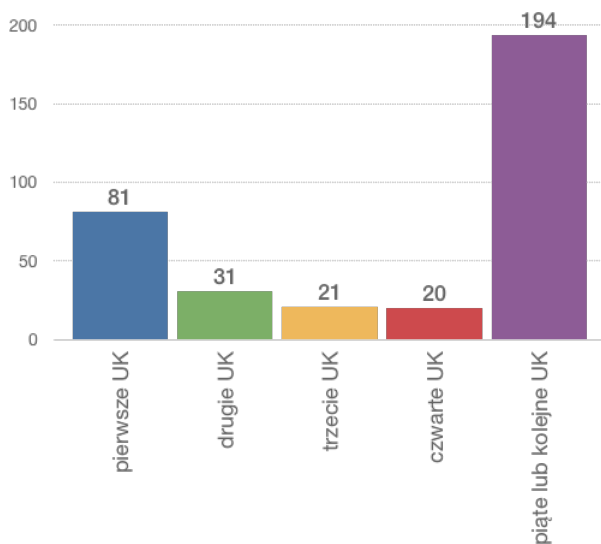
Wykres 3. Przynależność państwowa osób, które wypełniły ankietę.

Kongres jest okazją do spotkania starych znajomych. Autor sam zna przykłady znajomości i przyjaźni, które przez prawie cały rok trwają w uśpieniu, a ożywają w czasie tego jednego kongresowego tygodnia. Dla ponad połowy osób uczestniczących w badaniu, bo dla 194 osób, kongres w Lille był piątym lub kolejnym UK (55%), dla 20 osób był czwartym (6%), dla 21 osób – trzecim (6%), dla 31 osób – drugim (9%), a dla 81 osób – pierwszym UK, w którym uczestniczyły (23%).

307 ankietowanych wskazało na swoje członkostwo w Światowym Związku Esperanto (87%). Tak dużą liczbę można tłumaczyć faktem, że Światowy Związek Esperanto jest organizatorem kongresu i jego członkowie płacą mniejsze składki

⁹ 100-a Universala Kongreso de Esperanto. Kongresa libro. Red. C. Magalhães. Rotterdam 2015. *Statistiko*, s. 166.

kongresowe. Warto zwrócić jednak uwagę, że 276 reprezentantów należy do krajowego związku esperanckiego (78%), a 238 osób do lokalnego klubu esperanckiego (67%) – które takich profitów już nie zapewniają. Ten wysoki poziom uczestnictwa w zorganizowanych formach działalności potwierdza tezę o wysokim poziomie aktywności respondentów w społeczności esperanckiej. Prawie jedna trzecia ankieterów, 111 osób, potwierdza swoją przynależność do esperanckich organizacji branżowych, fachowych i specjalistycznych (31%): przede wszystkim nauczycielskiej (30 osób), beznarodowościowej (14 osób), LGBT (11 osób), ateistów (8 osób), naukowców i wegetarian (po 7 osób).



Wykres 4. Liczba kongresów, w których uczestniczyły wcześniej osoby, które wypełniły ankietę

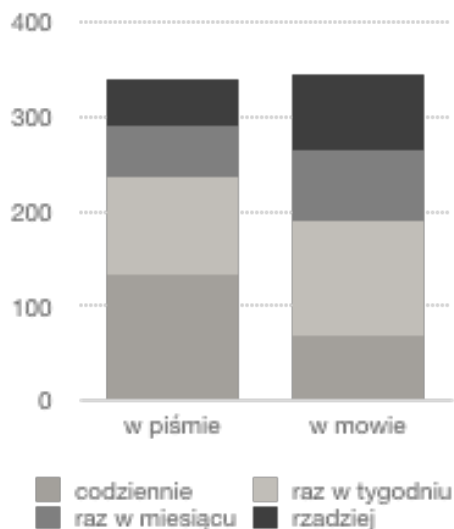
O charakterze kongresu może świadczyć własna ocena ankieterów, którzy wskazywali najważniejsze – w swojej własnej ocenie – elementy jego programu. Część kulturalną jako najważniejszą wskazało 128 respondentów (36%), na drugim miejscu uplasowały się treści edukacyjne – najważniejsze dla 87 osób (25%). Spotkania specjalistyczne, branżowe i fachowe są najważniejsze dla 44 (12%), a te typowo związane z ruchem esperanckim – dla 36 osób (10%). Turystyka była najistotniejsza dla 24 osób (7%).

Wskazania respondentów potwierdzają przedstawioną w jednym z wcześniejszych rozdziałów pracy tezę, że esperanto jest raczej „językiem pisanym” niż „mówionym”. 133 respondentów używa esperanta na co dzień w piśmie (38%), a w mowie jest ono używane przez grupę mniejszą o prawie połowę, tj. 68 osób (19%). Raz w tygodniu

języka używają w piśmie 104 osoby (29%), a w mowie – 122 osoby (34%); raz w miesiącu – 53 osoby w piśmie (15%), a 75 osób w mowie (21%). Rzadziej niż raz w miesiącu esperanta używa: w piśmie – 51 osób (14%), a w mowie – 80 osób (23%).

Dodatkową okazją do używania języka może być zamieszkanie razem z innym esperantystą. Taka sytuacja dotyczy jednej czwartej, tj. 89 osób spośród wszystkich ankietowanych (25%). Ponadto, 8 osób wskazało esperanto jako swój język ojczysty (2%) – to sytuacja, w której człowiek nie uczy się języka świadomie, z własnego wyboru, ale dlatego, że rodzice (albo jeden z rodziców) komunikuje się z dzieckiem w języku esperanto¹⁰.

Jednocześnie uczestnicy badania oceniają swoją znajomość języka jako średnio zaawansowaną (134 osoby) albo zaawansowaną (131 osób) – łącznie jedną z tych dwóch odpowiedzi wskazały aż trzy czwarte (75%). Na poziomie porównywalnym z językiem ojczystym używa esperanta 51 osób (14%), a tylko 30 osób ocenia swoją znajomość jako podstawową (8%). Z jednej strony można to uznać za kolejne potwierdzenie, że UK jest wydarzeniem dla prawdziwych pasjonatów (a zatem prawdopodobnie także aktywnych uczestników i kreatorów kultury esperanckiej). Z drugiej strony, osoby początkujące, stawiające swoje pierwsze kroki w ruchu esperanckim, mogły przestraszyć się długiej i zbyt poważnej ankiety lub uznać, że nie znają jeszcze dobrze kultury esperanckiej i przez to zrezygnować z udziału w badaniu. Tę wątpliwość można by wyeliminować, gdyby badania zostało przeprowadzone w formie kwestionariusza na reprezentatywnej grupie.



Wykres 5. Użycie języka esperanto w piśmie i w mowie.

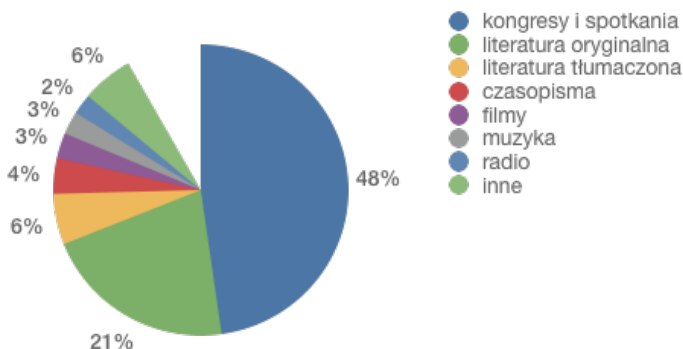
¹⁰ To sytuacja spotykana często w rodzinach tworzonych przez związek dwóch esperantystów posługujących się różnymi językami ojczystymi. Takie osoby komunikują się ze sobą w języku esperanto – jedynym lub najlepiej znanym wspólnym języku – a kiedy rodzi się im dziecko, także ono, praktycznie od urodzenia, staje się uczestnikiem komunikacji w esperanto. Takie osoby, które nie zdecydowały się same na naukę języka, ale poznały esperanto od rodziców, w domu, jako dzieci, nazywane są *denaskuloj* (od *denaske*: od urodzenia; *denaskulo*, dosłownie: ktoś, kto robi coś, zna coś lub jest kimś od urodzenia).

2. Uczestnictwo w kulturze esperanckiej

W celu zwiększenia zainteresowania uczestnictwem w ankiecie – również osób, które nie są zainteresowane lekturą – ankieta otrzymała tytuł „Uczestnictwo w kulturze esperanckiej”. Wymusiło to zadanie także kilku ogólniejszych pytań dotyczących kultury „nieksiążkowej” i „nielekturowej”. Pierwsze pytanie dotyczyło najważniejszej – we własnej ocenie respondenta – części kultury: Która część kultury esperanckiej jest dla Pani/Pana najważniejsza?

Prawie połowa, 169 osób, wskazała kongresy i spotkania (48%). Z jednej strony może to oznaczać, że dla osób, które uczestniczą w kongresach esperanckich najważniejsze są właśnie te kongresy i ich kulturalno-edukacyjna oferta. Z drugiej strony, może być też tak, że dla części osób problematyczne jest wskazanie tylko jednej dziedziny – nie mogąc zdecydować się na literaturę, teatr, muzykę, wskazywali oni kongresy i spotkania, podczas których mają wszystkiego po trochu, a przede wszystkim – mają o tym z kim i kiedy porozmawiać, mogą korzystać z kultury grupowo, a nie indywidualnie. Pozycje drugą i trzecią zajęła literatura: oryginalna, tworzona w języku esperanto – dla 75 osób (21%) oraz tłumaczona – dla 20 osób (6%). Także trzecia pozycja to część kultury pisma i czytelnictwa: dla 14 osób najcenniejszym elementem kultury esperanckiej jest prasa (4%). Mniejszą estymą cieszą się filmy (10 osób), muzyka (9 osób) i audycje radiowe (8 osób).

W ciągu dwunastu miesięcy poprzedzających badanie prasę esperancką czytały – zgodnie z deklaracjami – 324 osoby (92%). Najpopularniejszym tytułem był założony w 1906 roku miesięcznik „*Esperanto*”, czytany przez 238 osób (67% wszystkich, 73% czytających prasę). Drugie miejsce przypadło miesięcznikowi społeczno-politycznemu „*Monato*” (esp. *Miesiąc*) – ten periodyk, który swoim charakterem przypomina polskie tygodniki opinii, jest czytany przez 125 osób (35% wszystkich, 39% czytających prasę). Na trzecim miejscu znalazło się „*Kontakto*” (esp. *Kontakt*) – dwumiesięcznik



Wykres 6. Wskazania najważniejszych, we własnej ocenie, elementów kultury esperanckiej.

społeczno-kulturalny czytany przez 77 osób (22% wszystkich, 24% czytających prasę). Tylko jednego czytelnika mniej ma miesięcznik „La Ondo de Esperanto” (esp. *Fala Esperanta*), o charakterze informacyjnym, skupiony przede wszystkim na aktualnych wydarzeniach i problemach w ruchu esperanckim. Na piątym miejscu uplasował się nauczycielski „Internacia Pedagogia Revuo” (esp. *Międzynarodowy Przegląd Pedagogiczny*) – dwumiesięcznik esperanckiego związku nauczycieli, czytany przez 59 osób (17% wszystkich, 18% czytających prasę). Najpopularniejsze czasopismo *stricte* literackie znalazło się dopiero na szóstym miejscu: „Beletra Alamanako” (esp. *Almanach Beletrystyczny*), publikujący trzy razy w roku, na 130–176 stronach, oryginalne i tłumaczone opowiadania, wiersze, recenzje i artykuły o literaturze esperanckiej; czyta go 49 osób (14% wszystkich, 15% czytających prasę). Kolejne były: „Juna Amiko” (esp. *Młody Przyjaciel*) dla dzieci (ukazuje się trzy razy w roku) – 47 osób (13%), lewicowy dwumiesięcznik „Sennaciulo” (esp. dosł. *Beznarodowościowiec*) – 36 osób (10%), satyryczny kwartalnik „La KancerKliniko” (esp. *Klinika Onkologiczna*) – 29 osób (8%), a na samym końcu dwa dwumiesięczniki: kulturalno-literackie „La Gazeto” (esp. *Gazeta*) oraz literackie „Literatura Foiro” (esp. *Targi Literackie*) – odpowiednio 25 i 24 osoby (7%). Ukazujące się w ostatnich latach nieregularnie „Heroldo de Esperanto” i „Femina” czytało odpowiednio 16 i 10 osób.

Respondenci deklarowali również lekturę krajowych czasopism esperanckich – 176 osób (50% wszystkich, 54% czytających prasę), biuletynów lokalnych klubów esperanckich – 118 osób (33% wszystkich, 36% czytających prasę) oraz esperanckich czasopism branżowych i fachowych – 60 osób (17% wszystkich, 19% czytających prasę).

Esperancka radiofonia znajduje zainteresowanie 180 osób (51%) – chodzi tutaj zarówno o tradycyjne radio jak i podkasty. Dla zaledwie 3 osób jest to codzienność (mniej niż 1% wszystkich, mniej niż 2% słuchających radia), tylko 15% słuchaczy, 26 osób, włącza radio kilka razy w tygodniu (7% wszystkich). 42 osoby słuchają radia esperanckiego przynajmniej raz w tygodniu (12% wszystkich, 23% słuchających radia), a 29 osób kilka razy w miesiącu (8% wszystkich, 16% słuchających radia). Co trzeci słuchacz – 60 osób – to słuchacz sporadyczny, który włącza esperanckie radio rzadziej niż raz w miesiącu (17% wszystkich). Najwięcej, bo 84 osoby, deklaruje, że słucha Muzaiko (24% wszystkich, 47% słuchających radia), całodobowego radia internetowego nadającego wyłącznie w języku esperanto pod adresem <http://www.muzaiko.info>. Drugie miejsce zajęło Pola RetRadio [esp. Polskie Radio Interetowe], słuchane przez 44 osoby (12% wszystkich, 24% słuchających radia). Jest to audycja, która ukazuje się w internecie w formie podcastu dwa razy w tygodniu, tworzona przez osoby, które wcześniej pracowały w redakcji esperanckiej Polskiego Radia (definitywnie zamkniętej na początku 2011 roku). Trzecie miejsce przypadło nadawcy publicznemu – Ĉina Radio Internacia [esp. Chińskie Radio Międzynarodowe], słuchanemu przez 18 osób (5% wszystkich, 10% słuchających radia). To część państwowego radia nadającego dla zagranicy w 61 językach – w tym w języku esperanto¹¹ i po polsku¹². Na liście słucha-

¹¹ <http://esperanto.cri.cn> [dostęp 2016-05-19].

¹² <http://polish.cri.cn> [dostęp 2016-05-19].

nych stacji radiowych i podcastów znalazło się jeszcze kilka innych: technologiczny podcast kern.punkto.info – wymieniony przez 14 osób – oraz Varsovia Vento [esp. Warszawski Wiatr], wskazany przez 13 osób. Należy podkreślić, że – w przeciwieństwie do pytania o czytaną prasę – respondenci nie otrzymali propozycji, a zostali poproszeni o samodzielnie wypisanie nazw słuchanych stacji i podcastów.

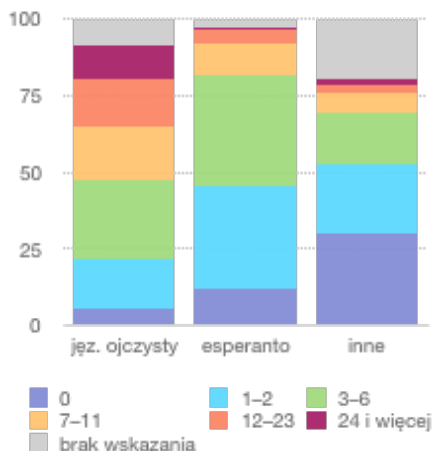
3. Poziom czytelnictwa książek

Kolejne pytanie było kluczowe dla całego badania: Czy w ciągu ostatnich 12 miesięcy czytał(a) Pan(i) książki? Podobnie jak w polskich badaniach czytelnictwa, pytanie to celowo nie rozpoczyna się słowem „ile”, tylko „czy” – aby nie sugerować, że domyślnie wszyscy czytają książki i należy wskazać jedynie ich ilość. Osoby, które nie czytają książek, mogły wybrać odpowiedź „0”.

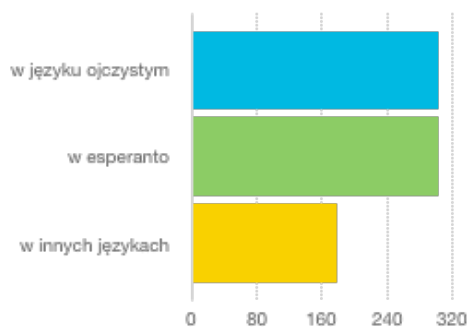
303 osoby deklarują przeczytanie w ciągu dwunastu miesięcy poprzedzających badanie przynajmniej jednej książki w języku ojczystym (86%), a 302 – w języku esperanto (85%). W innych językach przynajmniej jedną książkę przeczytało 179 osób (51%). Aż 154 osoby przyznają, że w ciągu ostatniego roku przeczytały w języku ojczystym siedem książek lub więcej (44% wszystkich, 51% czytających książki w języku ojczystym). Taką samą liczbę książek w języku esperanto przeczytało 55 osób (16% wszystkich, 18% czytających książki w języku esperanto), a w innych językach – 40 osób (11% wszystkich, 22% czytających książki w innych językach). Dla porównania, w polskich badaniach czytelnictwa takich „czytelników intensywnych” – tj. takich, którzy przeczytali co najmniej siedem książek w ciągu ostatniego roku – w 2015 roku było 8%, a tych, którzy przeczytali przynajmniej jedną książkę – 37%. Odkąd prowadzone są takie badania, najwyższy wynik osiągnięto w roku 1996 – 24% czytelników intensywnych i 58% osób, które przeczytały przynajmniej jedną książkę¹³. Rozbieżność pomiędzy moimi autorskimi badaniami a badaniami polskimi potwierdza hipotezę, że esperantyści – ograniczeni do opisanej wcześniej badanej grupy – czytają więcej niż ogół Polek i Polaków. W samej liczbie książek przeczytanych w językach obcych innych niż esperanto przewyższają ogólne wyniki z Polski. Należy przy tym wziąć pod uwagę, że w badanej przeze mnie grupie ponad dwie trzecie respondentów deklaruje wyższe wykształcenie (69%), a prawie połowa ocenia swoją sytuację finansową jako dobrą lub bardzo dobrą (44%) – takie wyniki znacząco odbiegają od sytuacji w Polsce, gdzie wykształcenie wyższe ma 19%¹⁴, a swoją sytuację materialną jako „bardzo dobrą” ocenia 1,46% ludności, a jako „raczej dobrą” – 16,67% (łącznie

¹³ D. Michalak, I. Koryś, J. Kopeć, *Stan czytelnictwa w Polsce w 2015 roku. Wstępne wyniki*, Warszawa 2016, s. 13.

¹⁴ S. Czarnik, K. Turek, *Aktywność zawodowa i wykształcenie Polaków*, Warszawa 2014, s. 60.
Źródło: *Bilans Kapitału Ludzkiego – Badanie Ludności 2013*.



Wykres 7. Liczba osób deklarujących przeczytanie przynajmniej jednej książki w ciągu ostatnich dwunastu miesięcy.



Wykres 8. Deklarowana liczba przeczytanych książek w ciągu ostatnich dwunastu miesięcy. Dane wyrażone w procentach.

18,13%)¹⁵. Wydaje się, że te dane są adekwatnym i wystarczającym wyjaśnieniem różnicy pomiędzy grupami oraz argumentem, aby nie dokonywać bezpośrednich porównań bez uwzględnienia niniejszych zastrzeżeń.

W badaniach Galora i Pietiläinena z 2009 roku 13% ankietowanych przyznało, że w ciągu roku poprzedzającego badanie nie przeczytało ani jednej książki. Ponad siedem książek przeczytało 15% osób uczestniczących w badaniu¹⁶.

4. Wybory lekturowe i esperanckie „powszechniki”

Badanie uwzględniało próbę zebrania informacji o wyborach lekturowych w społeczności esperanckiej. W polskich badaniach jedynie nieliczni autorzy są wymieniani przez liczbę respondentów, która przekracza błąd statystyczny. Inaczej jest w społeczności esperanckiej, gdzie liczba odbiorców i rynek książki są dużo mniejsze, mniej jest nowych tytułów oraz tytułów w ogóle dostępnych w sprzedaży, a przy tym badana grupa czyta dużo więcej. W takich warunkach więcej jest wspólnych lektur. Aż 41 osób

¹⁵ B. Podolec, *Spoleczno-ekonomiczne uwarunkowania sytuacji materialnej gospodarstw domowych*. Artykuł dostępny online: http://stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/gus/POZ_Spoleczno-ekonomiczne_uwarunk_sytuacji_mater_gosp_dom.pdf [dostęp 2016-05-19].

¹⁶ Z. Galor, J. Pietiläinen, *dz. cyt.*, s. 37–38.

wskazało, że w ostatnim roku czytało książkę Trevora Steele'a¹⁷ (12% wszystkich, 14% czytających książki w języku esperanto), który zgodnie z wynikami ankiety jest najpopularniejszym autorem esperanckim. Ten Australijczyk, urodzony w 1940 roku, jest zawodowym pisarzem, jego książki ukazują się także w języku angielskim i francuskim, a on sam od 2010 roku jest członkiem Akademii Esperanto. 8 osób (2% wszystkich) wymieniło tytuł jego książki „Flugi kun kakatuoj” (esp. *Lecq̄c z kakadu*), wydanej w 2010 roku powieści historycznej, która opowiada o XIX-wiecznym kolonializmie i prześladowaniach aborygenów. Po tej powieści ukazały się jeszcze dwie kolejne: „Paradizo ŝtelita” (esp. *Raj ukradziony*, wyd. 2012), o podobnej tematyce, wskazana przez 7 respondentów, oraz „Konvinka kamuflajo” (esp. *Przekonujący kamuflarz*, wyd. 2014), autobiografia, przeczytana przez trzy osoby¹⁸. W sumie, od pierwszej powieści wydanej w 1987 roku, w języku esperanto do momentu przeprowadzenia badania ukazało się 14 książek tego autora. Ankietowani wymienili w swoich odpowiedziach aż 12 spośród tych tytułów.

Lp.	Imię i nazwisko autora	Kraj pochodzenia i zamieszkania	Liczba wskazań autora	Liczba wskazań najpopularniejszej książki autora
1	2	3	4	5
1.	Trevor Steele	Australia	41	8
2.	Claude Piron	Belgia/Szwajcaria	25	9
3.	Kalle Kniivilä	Finlandia/Szwecja	24	20^a
4.	Anna Löwenstein	Wlk. Brytania/Włochy	23	17
5.	Ludwik Zamenhof	Rosja	20	6
^a Rozbieżność pomiędzy wynikiem wykazanym w kolumnach nr 4 i 5 należy tłumaczyć liczbą wydanych publikacji. Autorzy, którzy mają więcej wskazań na siebie a mniej na swoją najpopularniejszą książkę napisali więcej książek – często w takiej sytuacji wskazania na danego autora dzieliły się na jego różne książki. W momencie prowadzenia badania Kalle Kniivilä wydał tylko dwie swoje książki.				

Tabela 1. Esperanckie „powszechniki” w 2015 roku.

Dalej walka była wyrównana. O drugą pozycję zawalczyło trzech autorów – szwajcarski psychiatra, Belg Claude Piron (1931–2008), szwedzki dziennikarz, Fin Kalle Kniivilä (ur. 1965) oraz mieszkająca we Włoszech Brytyjka Anna Löwenstein (ur. 1951). Pirona wskazało 25 osób, Kniivilä – 24 osoby, a Löwenstein – 23 osoby (dla wszystkich trzech: ok. 7% ogółu, 8% czytających książki w języku esperanto).

¹⁷ Strona internetowa autora: <http://esperantowebdesign.com/trevorsteele> [dostęp 2016-05-19].

¹⁸ W 2015 roku ukazała się kolejna powieść Trevora Steele'a, „Dio ne havas eklezion” (esp. *Bóg nie ma kościoła*), respondenci nie mogli jej jednak znać, ponieważ ukazała się ona już po kongresie.

Claude Piron był wybitnym psychiatrą, przez wiele lat pracował jako tłumacz dla Organizacji Narodów Zjednoczonych oraz Światowej Organizacji Zdrowia (WHO), interesował się lingwistyką, napisał liczne artykuły i eseje na temat problematyki kontaktów międzynarodowych i adekwatności esperanta jako narzędzia pomocnego przy ich rozwiązywaniu¹⁹. Osoby interesujące się literaturą esperancką najlepiej znają go jednak z książek z *Ĉu-serio* (esp. „Seria Czy?”), czyli serii lekkich powieści kryminalistycznych, których poszczególne tytuły to pytania „Czy...?”, napisanych pod pseudonimem Johán Valano, oraz napisanych prostym językiem opowiadań dla początkujących esperantystów. Jednak najwięcej wskazań ankietowanych – 9 osób (3%) – dotyczy książki pt. „La bona lingvo” (esp. *Dobry język*, wyd. 1987), napisanego prostym językiem mini-traktatu na temat zalet esperanta i opowiadającego się przeciwko wszelkim reformom języka, które uczyniłyby go tylko trudniejszym do nauczenia, szczególnie dla Azjatów.



Ilustracja 1. „Homoj de Putin” (esp. Ludzie Putina) – od lewej: wydanie szwedzkie, esperanckie i fińskie. Źródło: Libera Folio²⁰.

¹⁹ Prawdopodobnie najbardziej znany jest jego artykuł pt. „Psychologiczne reakcje na esperanto”, który został przetłumaczony także na język polski i jest dostępny online: <http://eduinf.waw.pl/esp/util/espalia/0011.php> [dostęp 2016-05-19].

²⁰ http://www.liberafolio.org/Members/harri/sveda-esperanta-finna-verko-pri-putin-premii-ta/image/image_view_fullscreen [dostęp 2016-05-19].

Kalle Kniivilä jest znany społeczności esperanckiej przede wszystkim jako niezależny dziennikarz, redaktor serwisu internetowego Libera Folio (esp. *Wolna Kartka*)²¹, który porusza wyłącznie kwestie związane z ruchem esperanckim i niejednokrotnie upubliczniał informacje niewygodne dla osób zajmujących najważniejsze funkcje w ruchu esperanckim. Także poza ruchem esperanckim Kniivilä pracuje jako dziennikarz, jest wielokrotnie nagradzany redaktorem działu zagranicznego w poczytnym szwedzkim dzienniku „Svenska Dagbladet”, piszącym przede wszystkim o problematyce rosyjskiej. W latach 2014 i 2015 ukazały się jego książki „Homoj de Putin” (esp. *Ludzie Putina*) i „Krimo estas nia” (esp. *Krym jest nasz*), które można zakwalifikować jako reportaż²². Ten gatunek nie był wcześniej popularny w literaturze esperanckiej, a Kniivilä podszedł do swojego zadania jak profesjonalista. Co ciekawe, obie książki ukazały się w tym samym czasie w trzech językach: w esperanto, po szwedzku i po fińsku – i nie były to tłumaczenia, wszystkie zostały przygotowane przez Kniivilę. Wersje szwedzka i fińska trafiły na rynki książki w Szwecji i Finlandii. Fińska wersja „Putinin väkeä” w 2014 roku otrzymała w Finlandii prestiżową nagrodę *Kanava* dla najlepszej książki non-fiction²³. W swoich książkach autor podkreśla, że w znalezieniu bohaterów pomogli mu znajomi esperantyści z krajów, o których pisał. Jednocześnie jest to najpopularniejsza książka wskazywana przez ankietowanych – jej tytuł wskazało aż 20 osób (6% ogółu, 7% czytających książki esperanckie). Ta książka wywołała małe trzęsienie ziemi na rynku książki esperanckiej. „Krimo estas nia” zostało wymienione przez 5 osób.

Na pozycji czwartej znalazła się autorka narodowości angielskiej – żyjąca we Włoszech Anna Löwenstein, wskazana przez 23 osoby, od 2001 roku członkini Akademii Esperanto, autorka długich powieści historycznych „La ŝtona urbo” (esp. *Kamienne miasto*, wyd. 1999, 17 wskazań) i „Morto de artisto” (esp. *Śmierć artysty*, wyd. 2008, 7 wskazań), napisanych zgodnie z zasadami wyznaczonymi przez Pirona w „La bona lingvo”, tj. bez żadnych modyfikacji tradycyjnego języka, przy użyciu małej liczby rdzeni wyrazowych, bez neologizmów. Ten prosty język okazał się przepustką do prywatnych bibliotek esperantystów.

Ludwik Zamenhof – wskazywany przez 20 osób (6% ogółu, 7% czytających książki w języku esperanto) – zajął piąte miejsce i jego obecność na tej liście można by intuicyjnie porównać do Henryka Sienkiewicza na liście polskich „powszechników”. Różnica jest jednak taka, że twórczość inicjatora esperanta jest w społeczności esperanckiej wciąż czytana i szeroko dyskutowana, a żadne szkoły nie umieszczają go na liście lektur obowiązkowych. Najwięcej, 6 osób, wskazało jego „Fundamenta Krestomatio” (esp. *Pod-*

²¹ <http://www.liberafolio.org> [dostęp 2016-05-19].

²² Krótko przed oddaniem pracy ukazała się kolejna książka autora, „Idoj de la imperio. La rusoj en Baltio” (esp. *Dzieci imperium. Rosjanie w krajach bałtyckich*) o sytuacji Rosjan, którzy po likwidacji Związku Radzieckiego w 1991 zostali na Litwie, Łotwie i w Estonii, najczęściej bez obywatelstwa państwa zamieszkania. Także trzecia książka ukazała się od razu w trzech językach: w esperanto, po szwedzku i fińsku.

²³ H. Laine, *Sveda-Esperanta-Finna verko pri Putin premiita*, „Libera Folio”. Dostęp online: <http://www.liberafolio.org/Members/harri/sveda-esperanta-finna-verko-pri-putin-premiita> [dostęp

stawowe chrestomatia)²⁴ – wydane po raz pierwszy w 1903 roku, miały w założeniu być podstawową lekturą esperantystów, wspólną dla wszystkich adeptów języka, spełniającą rolę podręcznika dobrego stylu. Pozostawiam otwartym pytanie czy książka ta ponad 110 lat od pierwszego wydania jest rzeczywiście wciąż czytana, czy respondenci wskazywali ją dlatego, że kojarzyli ten tytuł i w ich świadomości wciąż obowiązuje przekonanie, że ta książka powinna zostać przeczytana przez każdego esperantystę. Nie uważam też za zasadne rozstrząsanie tej kwestii przy sześciu wskazaniach ankietowanych.

Wśród odpowiedzi respondentów były również tytuły autorów nieesperanckich, jednak – co należy zauważyć – literatura oryginalna okazała się być czytana w społeczności esperanckiej dużo powszechniej od literatury tłumaczonej.

We wspomnianych wcześniej badaniach pod kierownictwem Galora i Pietiläinena również poproszono o wymienienie tytułów ostatnio przeczytanych książek. W 2009 roku spośród 273 osób, które wymieniły przynajmniej jedną książkę, najwięcej wskazało następujące tytuły: Roman Dobrzyński, „Zamenhof-strato” (esp. *Ulica Zamenhofa*, wyd. 2003, 12 osób), Anna Löwenstein, „La ŝtona urbo” (esp. *Kamienne miasto*, wyd. 1999, 8 wskazań), Aleksander Korżenkov, „Homarano” (wyd. 2009, 8 wskazań), Roman Dobrzyński, „Bona Espero” (wyd. 2008, 8 wskazań) i „Marvirinstrato” (esp. *Ulica Syreny*, wyd. 2009, 7 wskazań)²⁵.

5. Drogi do książki – zakupy i inne sposoby zdobywania książek

Diasporyczny charakter społeczności esperanckiej jest dużym utrudnieniem dla dystrybucji książek – nie tylko odpłatnego kolportażu. Ze względu na fakt, że społeczność esperancka nie jest wielka a jednocześnie obecna w różnych miejscach na świecie, istniejące esperanckie biblioteki nie mają powszechnego charakteru. Zbiory klubów esperanckich rzadko są duże, a większych bibliotek jest maksymalnie kilkanaście – przez co dotarcie do nich może oznaczać konieczność podróży. Korzystają z tego raczej naukowcy, a nie zwykli czytelnicy. Biblioteki nie są głównym źródłem książek esperanckich. Nieesperanckie biblioteki publiczne były wskazywane najrzadziej. Jako źródło książek w języku esperanto służą one jedynie 23 ankietowanym (6% ogółu, 8% czytających książki w języku esperanto). Wynika to z faktu, że rzadko, niechętnie i niesystematycznie uzupełniają swoje o książki w języku esperanto. Nie jest to jednak regułą bezwzględną – na przykład w Warszawie w książkach esperanckich wyspecjalizowała się Biblioteka „Pod Skrzydłami” – Wypożyczalnia nr 75 Biblioteki Publicznej w Dzielnicy Ochota m.st. Warszawy²⁶, ponadto wiele starszych pozycji

²⁴ Książka dostępna nieodpłatnie w Internecie, np. w ramach Projektu Gutenberg: <http://www.gutenberg.org/ebooks/8224> [dostęp 2016-05-19].

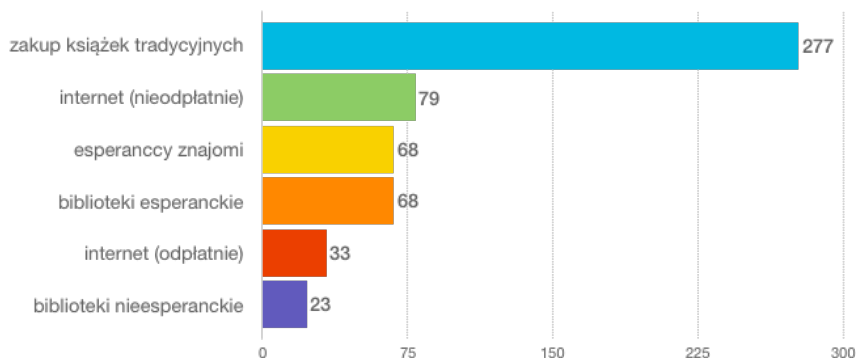
²⁵ Z. Galor, J. Pietiläinen, *dz. cyt.*, s. 38–39.

²⁶ <http://bepochota.waw.pl/index.php/placowki/wypożyczalnia-zbiorow-obcojezycznych-planetajezykow> [dostęp 2016-05-19].

można znaleźć w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie. Zbiory esperanckie – w esperanckich bibliotekach, organizacjach i lokalnych klubach – są źródłem książek dla 68 respondentów (19% ogółu ankietowanych, 23% czytających książki w języku esperanto). Tyle samo, 68 osób, pożycza książki od esperanckich znajomych. Więcej, bo 79 osób, ściąga książki z internetu – nieodpłatnie (22% ogółu, 26% czytających książki w języku esperanto). Kupujących książki elektroniczne jest dużo mniej – tylko 33 osoby płacą za książki pobierane z internetu (9% ogółu, 11% czytających książki w języku esperanto).

Najpopularniejszym źródłem książek w języku esperanto jest ich zakup – z tej drogi korzysta 277 osób (78% ogółu, 92% czytających książki w języku esperanto). Do osiągnięcia takiego odsetka konieczny jest wysoki poziom wykształcenia i dobra sytuacja materialna w badanej grupie.

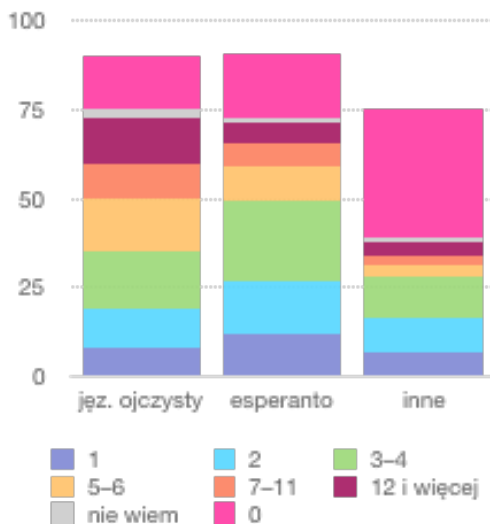
W ciągu dwunastu miesięcy poprzedzających badanie przynajmniej jedną książkę w języku esperanto kupiło 253 respondentów (71%). Niewiele więcej, bo 258 osób w analogicznym okresie kupiło przynajmniej jedną książkę w swoim języku ojczystym (73%). W innych językach przynajmniej jedną książkę kupiły 123 osoby (35%). Więcej niż dwie książki kupiło: 190 osób – w języku ojczystym (54%), 158 osób – w esperanto (45%) i 75 osób – w innych językach (21%). Także tych, którzy kupują bardzo dużo książek, jest całkiem sporo – 82 osoby kupiły siedem lub więcej książek w języku ojczystym (23%), 45 osób – w esperanto (13%), a w innych językach – 23 osoby (6%). Dla porównania, z polskich badań z 2015 roku wynika, że przynajmniej jedną książkę kupiło 26% respondentów, więcej niż dwie – co dziesiąty ankietowany (11%).



Wykres 9. Źródło pochodzenia czytanych książek.

Najpopularniejszym miejscem zakupów książkowych jest *Libroservo de UEA*, księgarnia Światowego Związku Esperanto w Rotterdamie – jako źródło książek wskazały ją dwie trzecie spośród osób kupujących książki w języku esperanto, tj. 165 responden-

tów (47% ogółu, 65% kupujących książki w języku esperanto). Sprzedaje ona książki stacjonarnie, w Biurze Głównym Związku²⁷, ale przede wszystkim korespondencyjnie – można je zamówić przez internet²⁸, telefon i listownie. To zdecydowanie największa i najlepiej zaopatrzona księgarnia esperancka na świecie, która ma w swojej ofercie praktycznie wszystkie dostępne na rynku książki w języku esperanto i o tematyce esperanckiej oraz interlingwistycznej w innych językach. Dobrze zaopatrzona i proponująca dodatkowe rabaty dla osób korzystających z członkostwa indywidualnego w Związku, cieszy się największym zaufaniem i ma najwięcej klientów. To ta sama księgarnia otwiera swoje stoisko podczas UK. Kongresy (nie tylko UK) zostały wskazane jako miejsce nabywania książek esperanckich przez 139 osób (39% wszystkich, 55% kupujących książki w języku esperanto). W związku z tym, że badanie ankietowe zostało przeprowadzone podczas UK, uzasadnione wydaje się przypuszczenie, że większość osób miała na myśli (m.in.) księgarnię kongresową tego UK.



Wykres 10. Deklaracja dotycząca liczby zakupionych książek w ciągu ostatnich dwunastu miesięcy. Dane wyrażone w procentach.

²⁷ Najlepsze wyniki sprzedaży stacjonarnej *Libroservo de UEA* notuje podczas *Malferma Tago de la Centra Oficejo* (esp. Dzień Otwarty Biura Głównego), który odbywa się dwa razy w roku – w kwietniu albo w maju i w listopadzie.

²⁸ Katalog online *Libroservo de UEA* jest dostępny pod adresem <http://katalogo.uea.org> [dostęp 2016-05-19].

Około jednej trzeciej, 109 osób, zaopatruje się w książki w krajowej księgarni esperanckiej (31% wszystkich, 43% kupujących książki w języku esperanto). Kilka-naście-kilkadziesiąt lat temu takich księgarni było dużo więcej, praktycznie w większości państw. Więcej różnych walut (w Europie), problemy i dodatkowe, wysokie koszty transferu pieniędzy za granicę itp. powodowały, że w wielu krajach powstały krajowe księgarnie esperanckie – najczęściej przy krajowych organizacjach esperanckich – które zaopatrywały się hurtowo (z rabatami) w *Libroservo de UEA* i prowadziły sprzedaż na terenie jednego kraju. Dziś jest ich zdecydowanie mniej, ale niektóre wciąż funkcjonują modelowo – np. w Niemczech, Brazylii, Stanach Zjednoczonych. Wyniki ankiety pokazują, że księgarnie krajowe jako źródło książek esperanckich wciąż są potrzebne – prawdopodobnie w związku z niższymi kosztami wysyłki i krótszym czasem oczekiwania na przesyłkę. Warto jednak dodać, że księgarnie krajowe nie są tak dobrze zaopatrzone jak *Libroservo de UEA*.

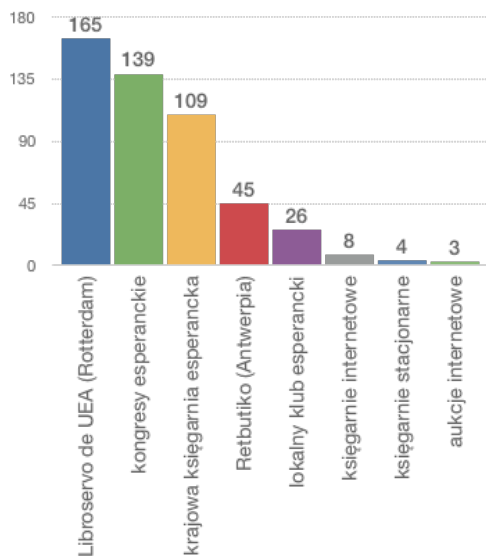
45 osób dokonuje zakupów w *Retbutiko*²⁹, tj. księgarni internetowej Flamadzkiej Ligi Esperanckiej (Flandra Esperanto-Ligo, FEL) w Antwerpii (13% ogółu, 15% kupujących książki w języku esperanto), drugiej co do wielkości księgarni esperanckiej na świecie – zlokalizowanej zresztą blisko tej pierwszej, w Rotterdamie. W lokalnym klubie esperanckim zaopatruje się w książki 26 osób (7% ogółu, 9% czytających książki w języku esperanto) – małe zainteresowanie tą formą wynika prawdopodobnie z bardzo ograniczonej oferty, klub może sobie pozwolić na zakup najwyżej kilku tytułów i, ze względów finansowych, może dokonać zakupu kolejnych tylko pod warunkiem wcześniejszego sprzedania już zakupionych egzemplarzy. Ta forma przypomina bardziej pośrednictwo w sprzedaży (pomoc w wyborze, dokonaniu zamówienia, dokonaniu opłaty).

Marginalnym źródłem zakupów książek okazały się internetowe (8 osób) oraz stacjonarne (4 osoby) księgarnie nieesperanckie oraz aukcje internetowe (3 osoby), czyli zakupy poprzez serwisy internetowe typu Allegro i eBay. W tych miejscach książki w języku esperanto są praktycznie niedostępne, trafiają tam bardzo rzadko i ze względu na rozdrobnienie rynku nie opłaca się wydawcom kierować swoich książek do takiej szerokiej dystrybucji.

Wśród innych odpowiedzi, wskazanych aż przez 25 osób, dominowały wskazania konkretnych księgarni esperanckich: Światowy Związek Beznarodowościowy (Sennacieca Asocio Tutmonda, SAT) – 4 osoby, Międzynarodowy Instytut Esperanto w Hadze (Internacia Esperanto-Instituto, IEI) – 2 osoby i inne, ponadto: lokalny antykwariat, bezpośrednio u wydawcy (np. poprzez stronę internetową) lub autora albo tłumacza. Jedna osoba wskazała sklep internetowy Amazon.com – zakup książki na czytnik książek Kindle.

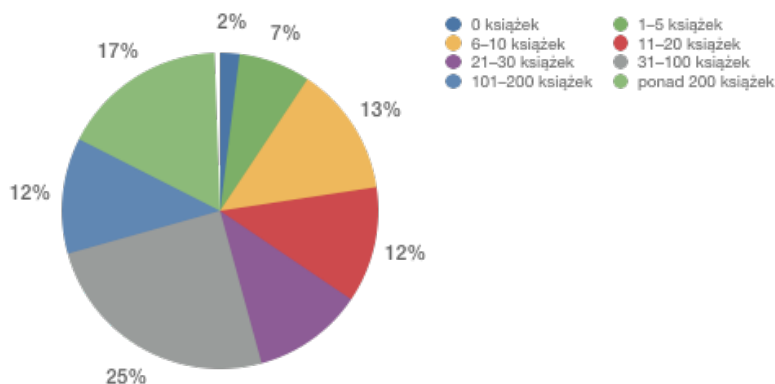
Główny sposób zdobywania książek esperanckich – zakupy – determinuje istnienie prywatnych księgozbiorów. Ponad połowa ankietowanych, 190 osób, deklaruje posiadanie prywatnej biblioteki esperanckiej większej niż dwie niewielkie półki z książkami, tj. ponad trzydzieści książek (54%). 60 osób posiada więcej niż 200 książek w języku esperanto (17%); dla porównania, w polskich badaniach księgozbiór większy niż 200 książek de-

²⁹ <http://www.retbutiko.net> [dostęp 2016-05-19].



Wykres 11. Miejsca dokonywania zakupów książek esperanckich.

klaruje 14%³⁰. Tylko 7 osób zadeklarowało, że w ogóle nie posiada książek esperanckich (mniej niż 2%), a księgozbiór składający się z maksymalnie 20 książek posiada 89 osób (25%). Reszta to „średniaki”, które mają 21–30 książek – to 40 osób (11%).



Wykres 12. Deklarowana wielkość prywatnego księgozbioru esperanckiego.

³⁰ Na podstawie odpowiedzi na inne pytania można przypuszczać, że gdyby pytanie dotyczyło wszystkich posiadanych książek – nie tylko tych w języku esperanto – byłoby więcej odpowiedzi „powyżej 200”. Należy również zaznaczyć, że w pytaniu wyraźnie poproszono o podanie liczby posiadanych „fizycznych książek”, m.in. aby uniknąć wliczania przez respondentów książek bezpłatnie ściągniętych z internetu.

Na pytanie o problemy w zakupie książek esperanckich twierdząco odpowiedziało 69 osób (19%). Ponad połowa z nich, bo 39 osób, zwraca uwagę na problemy z dotarciem do książek w języku esperanto (11% ogółu, 57% osób, które mają jakiś problem z zakupem książek w języku esperanto). Problemy te, to przede wszystkim brak dostępu do książek esperanckich w tradycyjnych kanałach dystrybucji książek, w lokalnych księgarniach. Poza tym, niewystarczające, zbyt skromne opisy w katalogach księgarni esperanckich i brak możliwości dotknięcia i przekartkowania książki przed jej zakupem (niewystarczające informacje do podjęcia decyzji o ewentualnym zakupie). 12 osób zwraca uwagę na wysokie ceny książek, a 6 osób na konieczność poniesienia dodatkowych kosztów (wysysyłka) przy zakupie książek esperanckich. Ponadto, 6 osób pisze o rozczarowująco skromnej ofercie książek elektronicznych (e-booków) w języku esperanto.

6. Książka elektroniczna w społeczności esperanckiej

Posiadanie czytnika książek elektronicznych (w tym tabletu lub innego urządzenia do czytania e-booków) zadeklarowało 98 osób (28% ogółu), ale przynajmniej jedną książkę elektroniczną w języku esperanto w ciągu dwunastu miesięcy poprzedzających badanie kupiła tylko co czwarta z nich – 25 osób (7% ogółu, 26% posiadających czytnik książek elektronicznych). Jest to niewątpliwie rynek jeszcze nie do końca zagospodarowany, ale jednocześnie niezbadany i nieznan. Przygotowanie wersji elektronicznej wydawanych książek i ich dystrybucja nie są dużym dodatkowym kosztem, a umożliwiają trafienie z ofertą do nowych czytelników i powiększenie sprzedaży u tych osób, które już dużo czytają. *Libroservo de UEA* nie prowadzi sprzedaży książek elektronicznych. Robi to flamandzkie *Retbutiko* (jedyna esperancka księgarnia, która sprzedaje także książki elektroniczne). Wydawcy, którzy publikują książki w wersji elektronicznej to przede wszystkim amerykański Mondial (poprzez platformy Amazon Kindle, Google Play i inne: iBook Apple, Nook, Kobo, Sony Reader...) ³¹, belgijskie FEL (poprzez swój własny kanał sprzedaży: *Retbutiko*, ręcznie) ³² oraz niemiecko-kubańskie Monda Asembleo Socia (poprzez *Retbutiko*). Inni wydawcy, jeśli się na to decydują, to tylko w niewielkim stopniu, np. rosyjskie Sezonoj udostępnia nieodpłatnie udostępnia kilka książek w wersji elektronicznej ³³, a jeden tytuł sprzedaje za pośrednictwem belgijskiego *Retbutiko*.

Brakuje konkretnych informacji o sprzedaży książek w wersji elektronicznej. 1 marca 2014 roku Flamandzka Liga Esperancka, właściciel *Retbutiko*, opublikowała na swojej stronie i w serwisie Twitter następującą informację ³⁴:

³¹ <http://www.bitlibroj.com> [dostęp 2016-05-19].

³² <http://www.esperanto.be/fel/but/e-libro.php> [dostęp 2016-05-19].

³³ <http://esperanto-ondo.ru/Libro/Libro.php> [dostęp 2016-05-19].

³⁴ https://twitter.com/FEL_Antverpeno/status/439795398291771392 [dostęp 2016-05-19].

W pierwszych miesiącach 2014 roku [w styczniu i lutym 2014 – przyp. PF-K] na stronie <http://www.rebutiko.net> zamówiono 79% książek papierowych, 16% książek elektronicznych w formacie ePub oraz po 2,5% w formatach PDF i Mobi.

Retbutiko sprzedało we wspomnianym okresie łącznie 21% książek elektronicznych (w formatach wygodnych dla czytników elektronicznych: 18,5%) – to więcej niż wynika z moich autorskich badań czytelnictwa, przeprowadzonych podczas UK w 2015 roku. Jednak FEL nie publikuje takich informacji regualarnie, co nasuwa przypuszczenie, że informacja ta została opublikowana ze względu na nietypowość danych – być może nigdy wcześniej (i nigdy później?) nie sprzedawał się tak duży odsetek książek elektronicznych. Poza tym, wynik ten równie dobrze mógł być spowodowany gorszą sprzedażą książek papierowych w tym okresie. Niemniej, jest on zbyt krótki i brakuje porównań z innymi okresami, aby móc wyciągnąć ogólniejsze wnioski.

Ze względu na swój charakter, społeczność esperancka różne mody i nowinki przyjmuje z opóźnieniem, czasami kilkuletni. Może to być jednym z tłumaczeń dla opóźnienia w rozwoju książki elektronicznej w społeczności esperanckiej. Z drugiej strony, zwraca się uwagę na to, że rynek książki esperanckiej jest niewielki, a grupa klientów potencjalnie zainteresowanych e-bookami jest jeszcze mniejsza. Aleksander Korzenkow z wydawnictwa Sezonoj uważa, że może się ona ograniczać do trzydziestu osób (sic!)³⁵. Jeżeli to prawda, to przygotowanie specjalnego wydania elektronicznego książki rzeczywiście może nie być dla wydawnictwa opłacalne.

7. Odbiorcy kultury a „twórcy”

146 osób uznaje siebie za twórców (41%). Przede wszystkim są to autorzy artykułów w prasie esperanckiej – 80 osób (23% ogółu, 55% „twórców”), a w dalszej kolejności: blogerzy – 57 osób (16% ogółu, 39% „twórców”), autorzy prac branżowych i naukowych – 28 osób (8% ogółu, 19% „twórców”), autorzy utworów beletrystycznych – 26 osób (7% badanych, 18% „twórców”), tłumacze – 21 osób (6% ogółu, 14% „twórców”), a także autorzy podręczników (10 osób) i słowników (9 osób).

Wysoki poziom zaangażowania we (współ)tworzenie kultury jest zrozumiałą i uzasadnioną – wielkość grupy powoduje, że do przetrwania oraz rozwoju kultury konieczne jest większe zaangażowanie poszczególnych członków społeczności. Podobnie wysoki poziom zaangażowania we współtworzenie kultury możemy zaobserwować na Islandii³⁶, która jest małym krajem z odrębnym językiem, w którym bardzo dba się o rozwój kulturalny.

³⁵ *Elektronikaj libroj malrapide progresas en Esperantujo*, „Libera Folio”. Dostępny online: <http://www.liberafolio.org/2012/elektronikaj-libroj-malrapide-progresas-en-esperantujo> [dostęp 2016-05-19].

³⁶ *W Islandii co dziesiąty mieszkaniec to pisarz*. Książka.net.pl. Dostępny online: http://www.ksiazka.net.pl/index.php?id=4&tx_ttnews%5Btt_news%5D=17887&tx_ttnews%5BbackPid%5D=4&cHash=c5e75e3803 [dostęp 2016-05-19].

8. Podsumowanie

Autorzy opracowań wyników polskich badań czytelnictwa zwracają uwagę na związek pomiędzy czytelnictwem a pozycją społeczną. Związek ten świadczy o współwystępowaniu cech, a nie o przyczynowo-skutkowej zależności pomiędzy nimi. Niemniej, istnienie tego związku, potwierdzanego z każdymi badaniami, może być pewnym wyjaśnieniem aktywnego udziału esperantystów w kulturze esperanckiej. Społeczność esperancka nie posiada własnego, odrębnego państwa, które mogłoby dofinansować kulturę, nie dysponuje systemem powszechnego szkolnictwa, który mógłby edukować i wychowywać przyszłych uczestników kultury esperanckiej – jej dalsze istnienie i rozwój zależą od samych zainteresowanych. Wyniki badań pozwalają na zachowanie umiarkowanego optymizmu w kwestii dalszego istnienia i rozwoju literatury esperanckiej – istnieje na nią zapotrzebowanie, a mimo generalnego spadku poziomu czytelnictwa, wciąż istnieją osoby czytające w esperanto.

Bibliografia

- Michalak, Dominika & Koryś, Izabela & Kopeć, Jarosław 2016: *Stan czytelnictwa w Polsce w 2015 roku. Wstępne wyniki*. Warszawa.
- Forster, Peter 1980: *The Esperanto Movement*. Haga/Paryż/Nowy Jork: Mouton de Gruyter
- Galor, Zbigniew & Pietiläinen, Jukka 2015: *UEA en konscio de Esperantistoj*. Dobrichovice (Praha): Kava-Pech.
- Rašić, Nikola 1994: *La rondo familia. Sociologiaj esploroj en Esperantio*. Piza: Edistudio.